

Wiadomość Tygodnia

PAPIEŻ U KLARYSEK W SPELLO Z PROŚBĄ O MODLITWĘ



Papież Franciszek opuścił wczoraj potajemnie Watykan i udał się z niezapowiedzianą wizytą do klasztoru sióstr klarysek w Spello. Jest on położony 10 km na południe od Asyżu. Siostry były umówione tego dnia na poranną Eucharystię z lokalnym biskupem Gualtiero Sigismondi z pobliskiego Foligno. Wraz z biskupem o godz. 9 rano przed klasztorem stał się jednak również Ojciec Święty i to on przewodniczył Eucharystii. Po Mszy spotkał się z siostrami oraz odpowiadał na ich pytania.

Klaryski ze Spello poznał już wcześniej, ponieważ w 2016 r. zostały przyjęte przez niego w Domu Św. Marty. Siostry zaprosiły również Papieża na obiad. O papieskiej podróży do umbryjskiego klasztoru poinformowano dopiero wieczorem, po jego powrocie do Watykanu.

O niespodziewanej wizycie Papieża opowiada ksieni klasztoru w Spello Matka Chiara.

Papież poprosił nas o modlitwę

“Wielka radość, wielkie zdumienie i pokój. Czuliśmy się trochę jak Trzej Królowie, kiedy zobaczyli gwiazdę. Bo i Papież jest dla nas taką gwiazdą, która prowadzi nas przez życie – powiedziała Rádiu Watykańskiemu matka Chiara. – Doświadczaliśmy już tego w sierpniu 2016 r., kiedy mogłyśmy odwiedzić Papieża w Watykanie i kiedy przekazał nam jako przedstawicielkom wszystkich zgromadzeń Konstytucje apostolską Vultum Dei quearere, którą napisał z myślą o zgromadzeniach klauzurowych. Wtedy się poznaliśmy i nawiązaliśmy tę szczególną relację z Ojcem Świętym. Od tej pory modlimy się w intencjach, które on nam powierza. Rozmawiając z nami, Papież zalecił nam, aby życie modlitewne i życie we wspólnocie wzajemnie się weryfikowały. Potwierdzeniem zjednoczenia z Panem jest postawa względem innych i na odwrót. Franciszek odpowiadał też na pytania sióstr, a przede wszystkim prosił o modlitwę w intencji Kościoła, a w szczególności za młodzież i jego podróż do Panamy, a także za pozostałe podróże i inne zadania apostolskie.”

Za: www.vaticannews.va

Wiadomości krajowe

JEZUICI O OSTATNICH CHWILACH PREZYDENTA ADAMOWICZA. "ODSZEDŁ W ATMOSFERZE MODLITWY ŻYCZLIWYCH MU LUDZI"

"Prezydent Paweł Adamowicz odszedł w atmosferze modlitwy życzliwych mu ludzi. Nie przestajemy modlić się za Niego i za całą Jego Rodzinę zagrożoną w bólu" - napisali oj-

cowie jezuici na swoim profilu na Twitterze.

Prezydent Gdańska zmarł w poniedziałek 14 stycznia popołudniu wskutek ciężkich ran odnie-

sionych po niedzielnym ataku nożownika podczas gdańskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Miał 53 lata.

Za: www.deon.pl

O. KAROL MEISSNER WŚRÓD „WYBITNYCH WIELKOPOLAN”

Rada Społeczna przy Arcybiskupie Poznańskim, która jest gremium skupiającym katolików świeckich z różnych środowisk życia naukowego, kulturalnego i społecznego, którzy wspierają Metropolitę Poznański w odpowiedzialności za działalność Kościoła oraz w kształtowaniu życia społecznego, wydała oświadczenie w 100. rocznicę odzyskania niepodległości „Wybitni Wielkopolanie”. Pośród wspomnianych kilkunastu najwybitniejszych Wielkopolan: świętych, duchownych, działaczy społecznych czy polityków wymieniono również o. Karola Meissnera OSB wspominając go jako „świętego człowieka”, dzięki któremu m.in. „udało się uratować przed upadkiem ten najstarszy wielkopolski klasztor”.

Akapit poświęcony osobie o. Karola Meissnera OSB:

Ojciec Karol Meissner (1927-2017) w młodości jako sanitariusz niósł pomoc rannym w czasie powstania warszawskiego, w czasie którego został ranny i jako jeńiec zesłany do Stalagu XI A w środkowych Niemczech. Po powrocie do kraju ukończył studia medyczne w Poznaniu, a następnie wstąpił do zakonu benedyktynów. Przebywał najpierw w klasztorze w Tyńcu, a później w opactwie w Lubiniu. Dzięki Jego zaangażowaniu i pracowitości udało się uratować przed upadkiem ten najstarszy wielkopolski klasztor.



Ojciec Karol zastąpił jako wybitny znawca problematyki rodziny; problematykę tę wykładał na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie, opublikował wiele książek z tej dziedziny i współpracował na tym polu z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. W pamięci Wielkopolan pozostał jako „święty człowiek”, mędrzec, który poszukującym czy wątpiącym zawsze potrafił wskazać właściwą drogę do Boga.

Za: www.benedyktyni.net

O. SYLWESTER GRABOWSKI PROWINCJAŁEM WERBISTÓW

4 stycznia, po zapoznaniu się z wynikami głosowania współbraci w Polsce, Rada Generalna mianowała o. Sylwestra Grabowskiego SVD nowym przełożonym Polskiej Prowincji SVD na kadencję 2019-2023. O. Sylwester od września 2018 roku pełnił już urząd prowincjała po tym, jak dotychczasowy prowincjał, o. Eryk Koppa SVD, został wybrany członkiem Rady Generalnej SVD.

O. Sylwester Grabowski SVD urodził się 11 stycznia 1972 roku w Kościerzynie w diecezji pelpińskiej. We wrześniu 1991 roku wstąpił do Zgromadzenia Słowa

Bożego w Górnej Grupie, gdzie odbył roczny postulat, a następnie roczny nowicjat w Chłudowie.



Pierwsze śluby zakonne złożył w Pieniężnie w 1994 roku. Po ślubach wieczystych złożonych 8 września 2000 roku w Pieniężnie, kontynuował studia filozoficzno-teologiczne w Misyjnym Seminarium Duchownym. Święcenia kapłańskie otrzymał 22 maja 2005 roku w Pieniężnie z rąk ks. bpa Jana Styrny.

Po święceniach pracował jako wikariusz i katecheta w Parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Górnej Grupie (do 2008 roku), a przez następny rok w parafii pod takim samym wezwaniem w Kleosinie. Następnie wyjechał na kilkumiesięczny kurs języka angielskiego w Divine Word College w Epworth w USA. Po powrocie do Polski w lipcu 2010 roku przez 2 miesiące mieszkał w podwarszawskich Michałowicach, gdzie podejmował zadania duszpasterskie. Od

sierpnia 2010 roku był prezesem Domu Misyjnego w Krynicy Morskiej.

W latach 2011/2012 o. Sylwester odbył studia podyplomowe na Wyższej Szkole im. Jańskiego w Elblągu na kierunku „Zarządzanie kapitałem ludzkim”. W latach 2013-2018 był najpierw członkiem

Rady Prowincjalnej, a następnie wiceprovincialem Polskiej Prowincji SVD.

24 lipca 2018 roku, po wyborze dotychczasowego provinciała, o. Eryka Koppy SVD do Rady Generalnej, został powołany na urząd provinciała Polskiej Pro-

wincji SVD na okres od 1 sierpnia 2018 do 30 kwietnia 2019 roku.

O. Sylwester wraz z nową Radą Prowincjalną, która przez głosowanie w Polsce zostanie wybrana w ciągu kilku tygodni, rozpoczyna nową kadencję w dniu 1 maja 2019 roku.
Za: www.werbisci.pl

ZAKOŃCZENIE ETAPU DIECEZJANEGO PROCESU BEATYFIKACYJNEGO MATKI ANTONINY MIRSKIEJ

Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej dzieli się radością z zakończenia diecezjalnego etapu Procesu Beatyfikacyjnego swojej Założycielki - Matki Antoniny Mirskiej. Sesja kończąca etap diecezjalny Procesu Beatyfikacyjnego miała miejsce dnia 8 stycznia 2019 r. w domu Zgromadzenia w Przemyślu. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., pod przewodnictwem metropolity przemyskiego Ks. Arcybiskupa Adama Szala w koncelebry z innymi biskupami i kapłanami. Homilię wygłosił Ks. Abp Józef Michalik.

Kaznodzieja z wielkim pasją ukazał zebrany postać Matki Antoniny Mirskiej, wskazując na najważniejszą cechę jej postawy, to jest na miłość. To ona inspirowała całe życie Matki Antoniny Mirskiej i pozwalała z pokorą pochylić się nad nędzą człowieka. Czynna miłość bliźniego była dowodem na to, że Matka Antonina całym sercem kochała Boga, stając się Opatrznością dla potrzebujących. Zwracając się do Sióstr, duchowych córek Matki Mirskiej, kaznodzieja podkreślił, że pełniąc posługę, do której są posłane winny we wszystkim szukać Boga, a nie siebie i własnej chwały, bo takie postawy mogą zdarzać się w życiu zakonnym.



Po zakończonej Eucharystii, rozpoczęła się 35 sesja Procesu Beatyfikacyjnego, która kończyła dochodzenie na etapie diecezjalnym. W sesji uczestniczyli wszyscy przybyli na tę uroczystość, a przewodniczył jej dyrektor Wydziału do Spraw Kanonicznych archidiecezji przemyskiej ks. dr Witold Burda. Członkowie Trybunału Beatyfikacyjnego, poprzez złożone przysięgi potwierdzili, że powierzone im zadania wypełnili uczciwie i zgodnie z obowiązującym prawem oraz, że dochowają tajemnicy urzędowej. Po złożeniu podpisów na protokołach sprawy, wszystkie dokumenty procesowe zostały zamknięte i opatrzone pieczęciami. Pierwsze tłumaczenie tych dokumentów (archetyp) zostało złożone w archiwum Kurii Metropolitalnej a kopia publiczna i dwa egzemplarze tłumaczenia akt –

transumpt - zostaną przekazane do Kongregacji Spraw Kanonicznych w Rzymie.

Uroczystość ta licznie zgromadziła Siostry, które przybyły niemal ze wszystkich placówek w Polsce, a także z Ukrainy, Szwajcarii i Japonii. Do uroczystego dziękczynienia Bogu dołączyli zaproszeni goście i dziewczęta Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii imieniem Matki Antoniny Mirskiej w Przemyślu.

Kim była Matka Antonina Mirska

Urodziła się dnia 28 lipca 1822 roku w Przemyślu. Na chrzcie świętym otrzymała imię Marcjanna. Jej rodzicami był Antoni i Marianna zd. Jarocka. Wspólnie z rodzicami i trójką rodzeństwa mieszkała w Przemyślu, przy ul. Podgórze 19. Następnego dnia po urodzeniu została ochrzczona w katedrze przemyskiej. Radość dzieciństwa nie trwała długo. W wieku 9 lat umiera jej mama, niedługo potem na skutek nieszczęśliwego wypadku konnego umiera ojciec. Marcjanna wraz z rodzeństwem doświadczyła trudnej niedoli sieroczej. Każde z rodzeństwa trafiło na wychowanie do innej rodziny, zresztą obcych sobie ludzi.

W wieku 18 lat Marcjanna odkryła w swoim sercu pragnienie oddania swego życia na służbę Bogu, wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Szarytek we Lwowie. Przez pewien etap życia pracowała w szpitalu św. Wincentego a Paulo we Lwowie a potem w Nowosiólkach, jako infirmerka. W Katalogach Sióstr Szarytek w 1845 roku odnotowano Marcjannę jako „niezdolną do pracy, niknącą, chylącą się ku upadkowi”. Pracując w rosyjskim lazarecie wojskowym, za ofiarą posługę nad generałem Chruszczewem i jego żołnierzami po latach otrzymała w spadku znaczny legat, który ofiarowała założonemu przez siebie Zgromadzeniu zakonnemu. Po około ośmiu latach pobytu, na skutek choroby nóg opuszcza Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia.

Po sugestii Ks. Arcybiskupa lwowskiego - Łukasza Baranieckiego, Marcjanna dołącza do kręgu Pań Dobroczynności św. Wincentego a Paulo nad którym opiekę sprawowała księżna Jadwiga Leonowa Sapieżyna. Tutaj Marcjanna coraz bardziej poznaje nędzę materialną, moralną i duchową młodych dziewcząt i kobiet, które często uciekały się do najbardziej poniżającego procederu, jakim była prostytutka. 22 kwietnia 1854 roku, decyzją Abp. Łukasza Baranieckiego, zostaje otwarty we Lwowie Dom Miłosierdzia, gdzie schronienie i pomoc znajdowały pogrążone w biedzie moralnej dziewczęta i kobiety. Tutaj Marcjanna dała się poznać jako przedsiębiorcza i ofiarą członkini, i została wysłana do Francji do domu francuskich Sióstr Miłosierdzia w Laval, by poznać metody pracy z dziewczętami zdemoralizowanymi. Po kilkumiesięcznym pobycie, oprócz doświadczenia i zdobytej wiedzy, przywozi ze sobą ustawy zakonne i reguły dla dziewcząt przebywających w zakładzie poprawczym. Dla owocnej pracy i prowadzenia takiego dzieła dostrzegła potrzebę zgromadzenia wokół siebie osób bezgranicznie oddanych Bogu i takich, które podjęłyby życie we wspólnocie zakonnej.

Dnia 8 grudnia 1857 r. w katedrze lwowskiej Marcjanna złożyła śluby zakonne, przyjmując imię Antonina a dwie kandydatki tego dnia ubrały strój zakonny. Ten dzień i to wydarzenie, dało początek Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej. Matka Antonina stanęła nie tylko na czele Zgromadzenia ale także utworzonego zakładu poprawczego o nazwie Zakład św. Teresy. Matka, wiedząc doskonale czym jest sieroctwo, zgromadziła wokół siebie także sieroty, rozłączając nad nimi opiekę, jak prawdziwa Matka. Zagubionym i upadłym moralnie ukazując drogę do Boga, osieroconym i opuszczonym stając się matką, chorym i cierpiącym niosąc nadzieję, wszystkim rozdawała miłość. a w każdym z tych wymiarów zaangażowania rozdaje Miłość.

Chrystus był dla niej pierwszy i najważniejszy. Wyrażała to w zawołaniu: *Niczego nie należy stawiać ponad miłość Chrystusa*. Oddana bez reszty potrzebującemu człowiekowi całą swą ufność złożyła w rękach Boga i Jego Opatrzności.

Matka Antonina Mirska zmarła 23 listopada 1905 roku w bliskich jej sercu Rodatyczach i tam spoczęła w wybudowanej przez siebie kaplicy cmentarnej. Ekshumacja doczesnych

szczątków Sługi Bożej Matki Antoniny Mirskiej miała miejsce 12 kwietnia 2008 roku. Od tego dnia spoczywa w sarkofagu znajdującym się w kaplicy domu generalnego w Grodzisku Mazowieckim.

Dziedzictwo Sługi Bożej Matki Antoniny Mirskiej jest żywe i trwa. Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej nadal realizuje charyzmat swej Założycielki. Siostry pochylają się nad dziećmi pozbawionymi domu, rodzinnego ciepła, dotkniętymi kalectwem, nad osobami odrzuconymi i tymi, które zagubiły się moralnie, zatraciły sens życia i prawdziwe wartości, tęskniąc za tym, co w życiu najważniejsze, za prawdziwą miłością.

Ks. Arcybiskup Adam Szal na zakończenie Procesu powiedział: „Zgodnie z intencją św. Jana Pawła II, trzeba wydobywać świętych, aby nas zawstydzali i pociągali do wierności powołaniu, które zostało nam zlecone przez chrzest i każdy sakrament, czyli do świętości. Tej świętości wszystkim życzę”.

Więcej informacji o Słudze Bożej Matce Antoninie Mirskiej i Siostrach Opatrzności Bożej można znaleźć na stronie internetowej www.providentia.pl

PALLOTYNI ZAKOŃCZYLI REKOLEKCJE DLA KRAKOWA I CAŁEGO ŚWIATA

Od 3 do 6 stycznia w parafii Matki Bożej Pocieszenia w Nowej Hucie w Krakowie trwała „Epifania – rekolekcje dla Krakowa i całego świata”. Ich uczestnicy wysłuchali nauk o chrzcie świętym, istocie pokoju na świecie oraz o głębszym znaczeniu uroczystości Objawienia Pańskiego.

Pierwszym prelegentem wydarzenia był biskup Damian Muskus, który wyjaśniał zebranym dlaczego chrzest, choć tak ważny w życiu każdego człowieka wierzącego, jest bardzo niedoceniany. Wskazał, że trzeba sobie uświadomić, że chrzest nie jest ludzką inicjatywą.

– On jest odpowiedzią na inicjatywę Boga, który wychodzi naprzeciw człowiekowi i zaprasza do udziału w swoim życiu. Chrzest święty zanurza nas w życiu samego Boga. Jest Bożym „tak” powiedzianym człowiekowi i początkiem nowego życia – tłumaczył.

Dodał przy tym, że chrzest to także gwarancja nieskończonej miłości Boga do człowieka. – On nigdy nie przestanie nas wypatrywać, wybiegać nam naprzeciw, a po upadkach dawać kolejną szansę na szczęśliwy powrót do Niego. To nam obiecał w czasie chrztu, jednocząc nas ze swoim Synem, Jego Krzyżem i zmartwychwstaniem – powiedział.

Hierarcha zaznaczył też, że darem chrztu jest stanie się członkiem Kościoła. – Do nas należy odpowiedzialność za to, czy w lokalnych wspólnotach Kościoła będzie królowało dobro i pociągające

piękno Ewangelii. Tę odpowiedzialność musimy wziąć w swoje ręce, nie oglądając się na innych, by to inni za nas klimat świętości budowali. Każdy z nas jest odpowiedzialny za budowanie świętości i wielkości Kościoła – zaapelował.



Piątkowej odślonie wydarzenia towarzyszyła liturgia grekokatolicka. O pokoju mówił do przybyłych ks. Adrian Łychacz z parafii grekokatolickiej Podwyższenia Krzyża Świętego w Krakowie. Przypominał, że pokój na świecie to nie tylko brak wojny, ale jeden z najważniejszych przejawów miłości Boga do człowieka. Nauczał zebranych jak postępować, by wokół siebie szerzyć jedność, z której wynika pokój. – Im bliżej jesteśmy Chrystusa, tym bliżej jesteśmy bliźnich. Nie może być też pokoju bez pokory, cichości i cierpliwości. Mamy podchodzić do siebie z miłością – z pokorą znosić to, co się nam w innych nie podoba. Powinniśmy mieć serce otwarte, nieograniczające się do drobnostek i niepotępiające. O pokój trzeba się również modlić i to jest sprawa nas, ludzie wierzących – nauczał.

Z kolei w sobotę biskup pomocniczy archidiecezji częstochowskiej Andrzej Przybylski tłumaczył, że słowo „objawienie” w języku łacińskim brzmi „revelatio”,

co kojarzy się z często używanym przez młodych określeniem, że „coś jest rewelacyjne”. Podkreślił przy tym, że rewelacyjne są również Bóg, Kościół i wiara.

– W ich jednak przypadki oznacza to również, że są dla nas po części zasłonięte. Podobnie jak w tradycji wschodniej panna młoda zakryta jest welonem i stanowi skarb dla swojego oblubieńca. Dlatego musimy zawsze pamiętać, by nie zatrzymywać się nad tym, w czym Bóg się ukrywa, bo Oblubieniec jest w środku. A diabeł chce, byśmy zobaczyli tylko pognieciony welon. To między innymi nasza wiara – ona jest trudna, czasem się modlimy, a Bóg jakby nie słyszał. Ale to wszystko trzeba przejść, by dojść do Boga – mówił.

Jak zauważył Kościół też jest rewelacyjny, choć często tworzą go ludzie, którzy sprawiają, że jego welon wydaje się brudny. – Gdyby ktoś patrzył tylko na nas, to pewnie nie zobaczyłby świętości Kościoła. Ale ona nie jest z nas. My jesteśmy tylko twarzą Boga, czasem bardzo lichą. Ale gdzieś za tym ludzkim welonem jest On. I powiedzcie to tym, którzy mówią, że nie będą chodzić do Kościoła, tłumacząc, że ludzie wierzący i księża są grzeszni – poprosił hierarcha. Rekolekcje zwieńczyła Msza św. już w uroczystości Objawienia Pańskiego, podczas której ks. Zenon Hanas SAC, przełożony Prowincji Chrystusa Króla, zwrócił uwagę, że przyście Boga na świat w postaci dziecka jest niezmiernie istotne.

– Wyciągając do nas bezbronne ręce, Jezus uczy nas troski i solidarności, byśmy mieli serca otwarte, a zarazem sprawiał, że nikt się Go nie boi. Po drugie przychodzi jako człowiek, a więc wska-

zuje, że klękając przed Nim, klękamy też przed człowiekiem. To pokazuje nam z kolei, że każdemu naszemu bliźniemu należy się szacunek – podkreślił pallo-

tyń. Wydarzenie „Epifania – rekolekcje dla Krakowa i całego świata” odbyło się po raz drugi. W tym roku patronowało

mu hasło „Aby świat poznał Boga, który jest nieskończoną Miłością”.

Za: www.franciszka3.pl

10 LAT HOSPICIUM W LICHENIU

Dziesiątą rocznicę działalności obchodzono dziś w Hospicjum im. św. Stanisława Papczyńskiego w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej. Z tej okazji w licheńskiej bazylice modlono się za zmarłych pacjentów placówki, polecając jednocześnie opiece Matce Bożej Licheńskiej pracowników NZO Licheń z Oddziałem Hospicjum (10.01).



Południowej Mszy św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Licheńskiej przewodniczył wikariusz biskupi, ks. Wojciech Kocharński z parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe w Koninie. Wśród kapłanów koncelebrujących Eucharystię znaleźli się m.in. ks. Sławomir Homoncik MIC, wiceprowincjał Zgromadzenia Księży Marianów, ks. Sławomir Kasprzak, dziekan i proboszcz parafii pw. św. Stanisława BM w Kramsku, ks. Janusz Kumala MIC, kustosz licheńskiego sanktuarium, ks. Bogusław Binda MIC, przełożony licheńskiej wspólnoty księży i braci marianów oraz ks. Piotr Wojtonis MIC, były dyrektor Hospicjum im. św. Stanisława Papczyńskiego w Licheniu.

W homilii skierowanej do wiernych ks. Wojciech Kocharński, nawiązując do dzieł prowadzonych przez księży marianów w Licheniu powiedział, że „ubodzy i nieszczęśliwi, chorzy i potrzebujący ludzkiego wsparcia, pomocy i obecności, znaleźli zrozumienie i życzliwość tutaj, przy tronie Bolesnej królowej Polski”.

Zwracając się do obecnych na liturgii pracowników Hospicjum im. św. Stanisława Papczyńskiego kapłan zaznaczył: – „Bo oto

OSOBY KONSEKROWANE PRZY ŻŁÓBKU W PANEWNIKACH

Bp Adam Wodarczyk przewodniczył w Katowicach-Panewnikach adoracji Bożego żłóbka osób konsekrowanych z archidiecezji katowickiej. W homilii podczas Eucharystii podkreślił, że osoby konsekrowane ofiarują Bogu to co najcenniejsze.



– Z darów ofiarowanych przez Pasterzy, jak i z darów mędrców możemy odczy-

tać ci, którzy nie przespałi nocy, ci przygaszeni trudem posługi, ale radośni sercem, że mogą służyć panu Bogu w drugim człowieku. Kiedy także patrzę na waszą cudowną pracę, ze czcią całuję wasze dłonie, bo w człowieku chorym i cierpiącym dotykacie samego Mistrza z Nazaretu. Dziękując dziś za pracę licheńskiego sanktuarium, z polecenia pasterza naszej diecezji, bpa Wiesława Alojzego Meringa, wyrażam wam najgłębszy szacunek i miłość”.

Homileta stwierdził także, iż w dzisiejszym świecie, w którym człowiek bardziej poszukuje świadków aniżeli nauczycieli, poprzez posługę przy łóżkach pacjentów, można doświadczyć milczącego wcielenia chrześcijaństwa w posłudze codziennej pracy.

Podczas południowej Eucharystii wspólnie modlili się także pracownicy licheńskiej placówki, na czele z panią Katarzyną Muzykiewicz, dyrektorką ośrodka oraz panem Jackiem Czerniakiem, lekarzem naczelnym.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele Hospicjum im. św. Jana Pawła II w Koninie oraz pan Mariusz Zabrowski, burmistrz miasta i gminy Ślesin, który choć sam nie mógł w uroczystości uczestniczyć, przysłał specjalnego delegata.

Hospicjum im. św. Stanisława Papczyńskiego zostało oficjalnie otwarte w dniu 6 stycznia 2009 roku. Placówka znajduje się w wyremontowanym i przystosowanym do celów leczniczych byłym domu zakonnym księży i braci marianów. Hospicjum działa w ramach Fundacji SPEM DONARE, której polskie tłumaczenie oznacza „Dawać nadzieję”. Aktualnie w budynku hospicjum znajdują się 22 łóżka dla pacjentów objętych opieką paliatywną.

Opieka hospicyjna jest dla pacjentów całkowicie bezpłatna. Koszty utrzymania placówki w ok. 45 % pokrywa NFZ. Pozostała kwota pochodzi od darczyńców, ludzi dobrej woli, ze zbiorok publicznych, rozliczenia 1% podatku od osób fizycznych oraz akcji takich jak „Pola nadziei”. Wśród schorzeń, na które cierpią pacjenci przybywający do licheńskiego hospicjum, dominują choroby nowotworowe. Pozostałe to: niewydolność oddechowa w schyłkowym stadium, układowe zaniki pierwotne zajmujące ośrodkowy układ nerwowy, owrzodzenia odleżynowe oraz kardiomiopatie.

Za: www.marianie.pl

tać, że Bogu dajemy to, co najcenniejsze, to co w nas najlepszego – mówił bp Wodarczyk. Zdaniem duchownego złoto, kadzidło i mirra „to w jakimś sensie ubóstwo, czystość i posłuszeństwo”.

W homilii biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej przypomniał, że konieczna jest wewnętrzna przemiana każdego człowieka, aby mógł być coraz bliżej Jezusa. – Jeżeli ma się dokonywać wewnętrzna przemiana, to każdy dzień jest rozeznawaniem duchów, by

być bliżej Nowonarodzonego – powiedział.

– Nasze życie, nasza ofiara jest także po to potrzebna, abyśmy w szczególnie sposób stawali się orędownikami u Boga za tymi, którzy są od Niego daleko (...). To nasza wielka misja, to nasze zadanie i musi się dokonać w mocy Bożego Ducha – mówił bp Wodarczyk.

Osoby życia konsekrowanego przywitał o. Alan Rusek OFM, który opowiedział o panewnickiej stajence. – Mamy nawią-

zanie do ekologii. Dlatego w jednej części stajenki znajduje się św. Franciszek oraz zwierzęta. Pamiętamy w ten sposób o wydarzeniu Szczytu Klimatycznego, który w grudniu odbył się w Katowicach – mówił. – Jest też akcent niepodległościowy – dodał.

Przed Eucharystią konferencję do zakonników i siostr zakonnych wygłosił o. Syrach Janicki OFM, delegat ds. zakonów męskich. Mówił, że „każdy ma być świadkiem Chrystusa”. – Nawet naszym strojem możemy świadczyć o przyna-

leżności do Jezusa. Bądźmy Jego świadkami! – mówił.

Osoby konsekrowane z terenu archidiecezji katowickiej spotykają się na początku roku w Panewnikach na adoracji Bożego żłóbka oraz wspólnej Eucharystii. Podobne spotkanie ma miejsce z okazji Dnia Życia Konsekrowanego i odbywa się w katowickiej archikatedrze Chrystusa Króla.

Za: www.archidiecezja.katowicka.pl

W HARMĘŻACH WRĘCZONO „NAGRODĘ ŚW. MAKSYMILIANA MARIII KOLBEGO”

Anna Ficoń – katechetka dzieci i młodzieży, zaangażowana w pomoc charytatywną i misyjną, doradca metodyczny religii na Śląsku Cieszyńskim – została laureatką „Nagrody św. Maksymiliana Marii Kolbego”. Po raz trzeci w historii diecezji bielskożywieckiej kopię figurki „Matki Bożej z za drutów” z Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, będącej nagrodą za działalność ewangelizacyjną i apostołską, wręczono 6 stycznia 2019 roku w Oświęcimiu.

Wśród nominowanych do tegorocznej edycji nagrody znalazły się osoby świeckie z różnych zakątków diecezji bielskożywieckiej. Odbierając z rąk biskupa figurkę „Matki Bożej z za drutów”, laureatka nagrody powtórzyła za św. Pawłem – „Zawsze za wszystko dziękujcie”.

„Nie spodziewałam się tego, dlatego trudno coś powiedzieć. Chciałam podziękować tym wszystkim, bo to już 40. rok katechizacji, którzy stanęli na mojej drodze katechetycznej – dzieciom, rodzicom i tym, którzy mnie formowali” – podkreśliła, dedykując nagrodę swym parafianom z cieszyńskiej parafii w Krasnej, którzy nominowali katechetkę.

Za św. Maksymilianem Anna Ficoń wyraziła życzenie „by przejąc się i żyć na co dzień według choćby jednego zdania z Ewangelii”.

Laureatka zajmuje się katechizacją dzieci i młodzieży od przedszkola do gimnazjum włącznie. Prowadzi parafialną grupę Dzieci Maryi. Angażuje się w działalność pomocową w Szkolnym Kole Caritas i wspierającą misję. Jest również doradcą metodycznym religii dla dekanatów Śląska Cieszyńskiego.

Prowadzi katechezy otwarte, a od 1995 roku organizuje Wojewódzki Konkurs Wiedzy Biblijnej.



Biskup Roman Pindel w swym wystąpieniu przywołał szczegóły dotyczące pierwszych 10 lat działalności patrona tej nagrody, zapowiadające dalszy rozwój dzieła Niepokalanej. „Podejmował je wówczas od dawna chory i niezmordowany Jej czciciel i rycerz. To uświadamia nam, jak wymagająca i znacząca jest ta nagroda. Zaszczycem i wyróżnieniem jest już nominowanie do niej” – gratulował biskup, życząc nominowanym dalszej owocnej pracy, którą podejmują dotąd, lub w jaką zaangażują się w przyszłości.

Jak zauważył wcześniej hierarcha, pierwsze 10 lat działalności o. Maksymiliana po powrocie do Polski, pokrywające się w czasie z pierwszą dekadą niepodległości Ojczyzny, znamionował niebywały rozmach. „Kiedy dzieło w Niepokalanowie doszło do pełni rozwoju, za zezwoleniem generała zakonu o. Kolbe w towarzystwie czterech braci zakonnych udał się do Japonii, aby tam szerzyć wielkie dzieło” – dodał Za: www.franciszkanie.pl

ORSZAK TRZECH KRÓLI DOTARŁ NA JASNĄ GÓRĘ

Podobnie jak w setkach miejscowości w Polsce, także w Częstochowie, ulicami miasta, przeszedł Orszak Trzech Króli. Po Mszy św. w Archikatedrze Częstochowskiej pod przewodnictwem biskupa pomocniczego Andrzeja Przybylskiego, Orszak wyruszył Alejami Najśw. Maryi Panny na Jasną Górę. Tutaj, przed

bramami klasztoru, miał miejsce pokłon Trzech Króli.



W rolę Trzech Króli wcielił się katecheci z częstochowskich szkół. W Orszaku jechali w specjalnej bryczce zaprzężonej w dwa konie. Aktorami byli uczniowie kilku szkół należących do Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich. Przed bramami Jasnej Góry na Trzech Króli oczekiwała św. Rodzina – Maryja, Józef i małe, kilkumiesięczne dzieciątko. U bram Jasnej Góry zaśpiewała schola dziecięca z parafii św. Jana Kantego w Częstochowie.

U bram Jasnej Góry Orszak powitał o. Jan Poteralski, podprzeor klasztoru jasnogórskiego. „Z wielką pokorą i radością staję przed Orszakiem Trzech Króli zdążającym z Katedry Częstochowskiej na Jasną Górę – mówił o. Jan Poteralski – Pochylamy się nad tajemnicą Objawienia Pańskiego, patrzymy na tych trzech mędrców, trzech króli, którzy mieli odwagę ruszyć za gwiazdą, aby odnaleźć Jezusa, jedyne Zbawiciela świata, który narodził się w Betlejem. Każdy z nas, który uczestniczy w tym historycznym wydarzeniu, jest takim mędr-

cem, takim mądrym człowiekiem, takim królem, który chce iść za Chrystusem w XXI wieku. Gratuluje Państwu odwagi, gratuluje wszystkim mieszkańcom Częstochowy odwagi, aby wyjść z waszego domu, aby iść za Chrystusem, Tym, który niesie pokój, zbawienie, pojednanie, który przynosi nam nadzieję, który wyzwala nas z grzechu”.

Na zakończenie Orszaku zebrany bogosławieństwa udzielił bp Andrzej Przybylski. „Dzisiaj mamy powód do wielkiego dziękczynienia, że możemy z

radością iść po naszych ulicach w Polsce, i rzeczywiście mieć pokój w sobie. Bo tam, gdzie Bóg jest uwielbiony, gdzie ludzie nie boją się chwalić nieba, chwalić Boga, tam z nieba przychodzi pokój do naszych serc i pokój między nami” – mówił bp Andrzej Przybylski.

Organizatorem Orszaku były: Referat Duszpasterstwa Młodzieżowego i Akademickiego Arch. Częstochowskiej i Referat Katechetyczny.

Za: www.jasnagora.com

W ŁEBIE POWSTAJE PARK MISJONARZY OBLATÓW

W nadmorskim kurorcie powstaje park poświęcony Misjonarzom Oblatom Maryi Niepokalanej. Inicjatywa wyszła ze strony władz miasta, aby podkreślić istnienie najstarszej parafii w Łebie, którą od 1946 roku opiekują się zakonnicy naszego zgromadzenia. Instalacja znajduje się przy ulicy Powstańców Warszawy w starej części miasta, nieopodal kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Z drugiej strony graniczy z placem dworca PKP, gdzie w sezonie letnim przybывают do Łeba dziesiątki tysięcy turystów z całej Polski.

Architektura miejsca nawiązuje do nadmorskiego charakteru miejscowości – znajdują się tam łodzie rybackie, wysepki. Pomysłano również o najmłodszych, dla których zagospodarowa-

no plac zabaw. Po upływie zimy całość zostanie nasadzona zielenią, dając schronienie przed słońcem letnich miesięcy.

Duszpasterstwo Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Łebie – oprócz całorocznej posługi dla wspólnoty parafialnej, nastawione jest również na ewangelizację turystów. W miesiącach letnich codziennie odbywa się tutaj adoracja Najświętszego Sakramentu z okazją do sakramentu pojednania. Wieczorami o godzinie 20.00 w kościele mają miejsce nauki w ramach tzw. „wczasorekolekcji”. Inicjatywa ta cieszy się wielkim uznaniem wczasowiczów, którzy po wypoczynku na plaży, mają również okazję do pogłębienia i wzrostu w wierze. Każda z serii rekolekcyjnych, która trwa od soboty do piątku, ubogacona jest koncertami zespołów muzycznych. Pośród artystów można spotkać tu grupy związane z naszymi dziełami i parafiami, jak chociażby klerycki zespół „Gitary Niepokalanej” czy formację „Tiako” z Kędzierzyna-Koźla.

Za: www.oblaci.pl

„RAPORT JASNOGÓRSKI” PODSUMOWANY

Spotkanie podsumowujące „Raport jasnogórski 2016” odbyło się w niedzielę, 6 stycznia w Sali Papieskiej na Jasnej Górze. Wydarzeniu towarzyszyła promocja książki, będącej owocem dziewięciu historycznych debat na Sali Rycerskiej, trwających od września 2015 r. do maja 2016 r.

Debaty w cyklu „Raport jasnogórski” zostały zorganizowane w ramach jubileuszu 1050. rocznicy Chrztu Polski, 50. rocznicy Wielkiej Nowenny i Jasnogórskich Ślubów Narodu. Przez 9 kolejnych miesięcy na Jasną Górę zapraszani byli szczególnie goście – przedstawiciele różnych dziedzin życia społecznego, znani także w świecie medialnym, wśród nich np. polarnik Marek Kamiński, aktorka Dorota Chotecka i Radosław Pazura, kompozytor Michał Lorenc, rodzice prezydenta RP prof. Janina Milewska-Duda i prof. Jan Tadeusz Duda, działaczka społeczna s. Anna Bałchan, a także dziennikarze i publicyści: Grzegorz Górny oraz Agnieszka i Rafał Porzeziński. Głos zabierali także hierarchowie pol-

skiego Kościoła: abp Wojciech Polak, abp Stanisław Gądecki, abp Marek Jędraszewski, abp Grzegorz Ryś, abp Henryk Hoser, abp Wacław Depo i bp Roman Pindel, a także generał paulinów o. Arnold Chrapkowski. Każde spotkanie prowadził znany dziennikarz i publicysta Jan Pospieszalski. Goście debatowali nad programem zawartym w Jasnogórskich Ślubach Narodu, napisanych przez kard. Stefana Wyszyńskiego, i nad aktualnością treści poszczególnych Ślubów w życiu Polaków.



Generał Paulinów

Na Jasną Górę, na spotkanie podsumowujące „Raport jasnogórski”, przybyli m.in.: abp Wacław Depo – metropolita częstochowski, o. Arnold Chrapkowski – generał Zakonu Paulinów, o. Jerzy Tomziński – najstarszy, 100-letni paulin, Jadwiga Wiśniewska – europoseł do

Parlamentu Europejskiego, Lidia Dudkiewicz – redaktor naczelna Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, ks. dr hab. Zdzisław Struzik – redaktor naczelny książki „Raport jasnogórski 2016”. Obecni byli ojcowie paulini – organizatorzy „Raportu jasnogórskiego”: o. Mariusz Tabulski, definitor generalny Zakonu Paulinów i o. Michał Legan.

„Trzeba nieustannie odkrywać ogromny zmysł duszpasterski Prymasa Wyszyńskiego – podkreślił w czasie spotkania o. Arnold Chrapkowski, generał Zakonu Paulinów. Przywołując słowa św. Jana Pawła II przypomniał, że „Śluby Jasnogórskie mieszczą w sobie polską kartę praw człowieka”, stanowiącą wielkie wyzwanie. „To sformułowanie ‚polska karta praw człowieka’ jest zobowiązaniem nie tylko dla tych, którym zlecono posługę władzy w naszej Ojczyźnie, ale jest również dla nas zobowiązaniem do tego, byśmy w naszych wzajemnych relacjach, także społecznych, w codziennych wyborach, korzystali z tego jak najwięcej i to przekazywali młodemu pokoleniu”.

„Program Ślubów Jasnogórskich jest wciąż żywy i wciąż aktualny, tyle osób odpowiedziało wtedy na to nasze zaproszenie i na zaproszenie Matki Bożej.

Widzieliśmy, że to Ona tworzy ten Raport. Przez to, że prawie 5 lat temu znalazłem się na Jasnej Górze, mogłem odkryć ten charyzmat jasnogórski, na własnej skórze wejść w głębię tych treści, które przeżywali moi współpracownicy. To doświadczenie dało mi wielką radość i głębszy sens życia, i powołania paulińskiego. To jest największy dar tego Raportu, który trwa w moim sercu” – podkreślał o. Mariusz Tabulski, organizator spotkania.

„Dla mnie bardzo ważne było to, że udało się powrócić do tej pięknej tradycji jasnogórskiej, jaką były debaty na Jasnej Górze, a z drugiej strony zobaczyliśmy wielkie zadanie, jakie przed nami stoi, żeby Jasna Góra była bardzo medialna”

– mówił o. Michał Legan, współorganizator spotkania.

„Ojcom paulinom dziękujemy, że podjęli to wyzwanie, że żyją cały czas w myśl tej zasady, że nie można budować przyszłości, szybować ku przyszłości, jeżeli się nie pielęgnuje przeszłości. To jest właśnie to – dziękowała Lidia Dudkiewicz, redaktor naczelna Tygodnika Katolickiego „Niedziela” – To są Śluby Narodu, które są teraz nam bardzo potrzebne – ojciec generał powiedział, że to jest polska karta praw człowieka, a ja bym powiedziała, że to jest jeszcze kodeks życia codziennego”.

W czasie spotkania odbyła się też dysputa z udziałem Wincentego Łaszew-

skiego, doktora teologii, pisarza, badacza w zakresie antropologii mariologicznej oraz Jacka Weigla, prezesa Fundacji „Edukacja z Wartościami”, mentora i działacza społecznego. Całe spotkanie poprowadził red. Rafał Porzeziński, dziennikarz Polskiego Radia i Telewizji Polskiej.

Wszystkich zebranych do wspólnego kolędowania zaprosiła Rodzina Cudzi-
chów.

Książkę wydali wspólnie: Klasztor Paulinów na Jasnej Górze oraz Instytut papieża Jana Pawła II w Warszawie.

Za: www.jasnagora.com

Refleksja tygodnia

NIEKTÓRE BŁĘDY KIEROWNICTWA DUCHOWEGO

Istotną cechą relacji jest wolność. Kierownictwo duchowe nie może ograniczać wolności penitenta, ale rozbudzać ją w klimacie wzajemnej przejrzystości. Bez wolności pojawiają się trudności z wypowiedzeniem całej prawdy o sobie. Grozi też przeniesienie doświadczeń z dzieciństwa na kierownika. Penitent skupia się wówczas na samym kierowniku, jego postawach, cechach i reakcjach.

Wolność pozwala unikać postawy autorytarnej. Kierownik duchowy nie może decydować ani dokonywać wyborów za osobę kierowaną, bądź dawać autorytarnych wskazań. Jest to częste niebezpieczeństwo w kierownictwie duchowym, zwłaszcza, gdy kierownik sam przeszedł podobną szkołę. W mojej praktyce kierownictwa w czasie udzielania Ćwiczeń Duchowych spotkałem się kilkakrotnie z sytuacjami, w których kierownik duchowy na bardzo wątpliwej podstawie, z całą stanowczością stwierdzał powołanie lub jego brak.

Kierownik duchowy może towarzyszyć swoją obecnością, radą, modlitwą, jednak nie podejmuje ostatecznej decyzji. Każdy powinien samodzielnie podejmować decyzje i brać ciężar odpowiedzialności za życie.

Postawa autorytarna prowadzi zwykle do niezrozumienia penitenta i jego problemów, braku tolerancji wobec błędów i słabości. Ponadto kierownik ma pokusę podawania programów na życie, które nie zawsze idą w parze z aktualnymi problemami penitenta.

Skrajną postacią postawy dyrektywnej staje się paternalizm albo postawa całkowitej zależności bądź niższości osoby kierowanej wobec kierownika. Konsekwencją jest zwykle rezygnacja z kierownictwa albo postawa infantrylna osoby kierowanej, która staje się niezdolna do żadnej decyzji. Najdrobniejsza rzecz musi być konsultowana z kierownikiem.

Drugą skrajnością jest bierna akceptacja penitenta. Po pewnym czasie osoba kierowana uświadamia sobie, że kierownictwo

duchowe nic nie wnosi w jej życie i rezygnuje bądź pozostaje na stopie sympatii albo przyjaźni.

Prowadząc penitenta w wolności, kierownik dzieli się swoim osobistym doświadczeniem, przeżyciami, uczuciami. Nie powinien tego jednak czynić w sposób natrętny, a zwłaszcza obciążać penitenta swoimi przeżyciami albo doświadczeniami osób trzecich.

Kierownik nie powinien szukać wśród penitentów przyjaciół. Jeśli oczekuje przyjaźni, bliskości czy innych uczuć, nie będzie w stanie obiektywnie słuchać, a w razie potrzeby przeciwstawić się. Będzie szukał aprobaty, sukcesu, pozytywnej oceny... W ten sposób pozwoli sobie manipulować, zabraknie mu wolności. Poza tym penitenci przychodzą do kierownika w pierwszym rzędzie po pomoc w modlitwie, a nie po przyjaźń.

Niewłaściwą relacją między kierownikiem a penitentem jest kumplostwo. Kierownicy zachowują się wówczas w sposób równy, luźny, braterski, robią wrażenie, że są kumplami. I w rzeczywistości tak są odbierani. Nie mają nic więcej do zaoferowania. Nie trzeba dodawać, że osoby kierowane oczekują zupełnie czego innego. Kumpli szukają w innym środowisku.

Również postawa eksperta nie należy do właściwych. Ekspert wszystko wie, zna odpowiedź na każde pytanie, rozwiąże każdy problem. Zanim wysłucha i zorientuje się w problemach penitenta, już radzi i odpowiada na pytania, które się nie pojawiły. Kierownicy duchowi powinni wystrzegać się [...] tego wszystkiego, co mogłoby wskazywać, że znają oni drogę, że posiadają odpowiedzi na wszystkie pytania lub też, że mogą zagwarantować sukces w modlitwie (A. Louf). W towarzyszeniu duchowym nie będzie chodzić o pouczanie, dawanie rad, czy też zasypywanie człowieka wielością różnych wskazówek. Ma to być cierpliwe czuwanie i pomoc, aby to konkretne życie ujawniło się w całej prawdzie, pięknie i dynamizmie, jako niepowtarzalny dar Boga (T. Huk). *Stanisław Biel SJ*

Za: www.jezuici.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ: BYĆ RADOSNYM I OTWARTYM JAK ŚW. JAN BOSKO

O tym, jaki powinien być współczesny salezjanin oraz o założycielu tego zgromadzenia pisze Papież we wstępie do książki: „Evangelii gaudium z ks. Bosko”. Książka ta, powstała pod kierownictwem Antonio Carriera i jest zbiorem artykułów różnych ekspertów, którzy starają się odczytać programowy dokument Franciszka w kluczu salezjańskim.

Papież przypomniał, że ks. Bosko nie jest świętym o twarzy „Wielkiego Piątku”, smutnej, marudnej, ale twarzy „Niedzieli Zmartwychwstania”. Zawsze radosny, otwarty pomimo tysięcy trudności i problemów, z którymi musiał mierzyć się na co dzień. Jego działalność była rewolucyjna. W czasach, kiedy księża mieli pewien dystans do ludu, on wyszedł na peryferie społeczne i egzystencjalne

szukając biednych, opuszczonych chłopaków, którzy w założonym przez niego oratorium znajdowali pogodną oazę i uczyli się jak być dobrymi i szlachetnymi chrześcijanami.



W tym kontekście Franciszek ukazał, jaki powinien być współczesny salezjanin, duchowy syn św. Jana Bosko. Przede wszystkim musi być człowiekiem

konkretnym, który dostrzega, co dzieje się wokół niego. Jest wezwany, aby wyjść na peryferie świata i historii, pracy i rodziny, kultury i ekonomii, które potrzebują uzdrowienia. Salezjanin winien być także dobrym wychowawcą, który pochyla się nad kruchością ludzi młodych, nad ich ranami, które leczy, jak dobry Samarytanin. Wreszcie jest optymistą i niesie radość płynącą ze zmartwychwstania Jezusa.

Zachęcając do lektury książki Papież podkreślił, że można w niej znaleźć wiele wskazówek do tego, jak interpretować rzeczywistość i ciągle odnawiać metody wychowawcze wychodząc na spotkanie młodych naszych czasów.

Za: www.vaticannews.va

XXVII DNI DUCHOWOŚCI SALEZJAŃSKIEJ

13 stycznia miało miejsce zakończenie XXVII edycji Dni Duchowości Rodziny Salezjańskiej. Po uroczystej Mszy św. w Bazylice Maryi Wspomożycielki w Turynie, z udziałem 16 przełożonych wyższych i szefów różnych grup Rodziny Salezjańskiej, w sali teatralnej na Valdocco dokonano podsumowania obrad, w których wzięło udział 350 uczestników.



A wcześniej, w sobotę 12 stycznia prof. Francesc Torralba z Barcelony, wychodząc od nauczania papieża Franciszka, wykazał, że droga świętości jest zawsze drogą, która prowadzi do wyjścia poza samych siebie. Następnie siostra Lucy Nderi CMW i młoda animatorka Elisa przybliżyły swoje doświadczenie związane z uczestnictwem o obradach ostatniego Synodu. Na koniec trzeciego dnia, po dyskusji panelowej, w której 8 osób należących do Rodziny Salezjańskiej opowiadało o swoim osobistym odkryciu powołania do świętości, przedstawiono musical „Arte di Giò”.

W niedzielę, kończącą tegoroczne Dni Duchowości, bogate w różne spostrzeżenia, świadectwa i refleksje, w czasie Eucharystii ks. Á.F. Artime przywołał trzy kluczowe aspekty związane z drogą w kierunku świętości: jedność, która przewycięża barie-

ry; misyjność, która pomaga przyjąć drugiego; wspólnota, która czyni wiarygodne świadectwo komunii.

Na koniec, w sali teatralnej, X Następca Księdza Bosko zaprezentował „Siedem błogosławieństw Rodziny Salezjańskiej”, które zostały wypracowane przez różne grupy w czasie tych Dni.

ŚWIĘTOŚĆ JEST TAKŻE DLA CIEBIE: BŁOGOSŁAWIENSTWA RODZINY SALEZJAŃSKIEJ

1. Błogosławiona Rodzina Salezjańska, która znajduje radość w ubóstwie. Napelniona łaską Bożą dokona cudów wśród młodych najuboższych i z marginesu... to jest świętość!
2. Błogosławiona Rodzina Salezjańska, która, z łagodnością i miłością Dobrego Pasterza, przyjmuje i towarzyszy z miłością ludziom młodym, wychowując ich do dialogu i przyjęcia tego, co odmienne... to jest świętość!
3. Błogosławiona Rodzina Salezjańska, która, stojąc u boku innych, opatruje rany tych, którzy cierpią, i przywraca nadzieję tym, którzy ją stracili, niosąc radość Chrystusa Zmartwychwstałego... to jest świętość!
4. Błogosławiona Rodzina Salezjańska, która, mając głód i pragnienie sprawiedliwości, towarzyszy młodym w realizacji planu pełnego życia w rodzinie, w pracy, w zaangażowaniu politycznym i społecznym... to jest świętość!
5. Błogosławiona Rodzina Salezjańska, która ma udział w żywym doświadczeniu miłosierdzia, otwiera oczy oraz serce na słuchanie i przebaczenie, stanowiąc dom, który przyjmuje... to jest świętość!
6. Błogosławiona Rodzina Salezjańska, która stara się być autentyczna, zintegrowana i transparentna, zachowując spojrzenie, które wykracza poza pozory, rozpoznając w każdym człowieku działającą łaskę Bożą... to jest świętość!
7. Błogosławiona Rodzina Salezjańska, która, wychodząc od prawdy Ewangelii, wierna charyzmatowi Księdza Bosko, czyni się zacznem dla nowego człowieczeństwa, przyjmując z radością także krzyż ze względu na Królestwo Boże... to jest świętość!

Na zakończenie Dni Duchowości został także przedstawiony nowy filmik wideo, który został pomyślany jako pomoc prezentująca Wiązanekę 2019 ludziom młodym (i nie tylko). Spotkał się

on z wielkim uznaniem uczestników; jest dostępny na ANS-Channel
Za: www.infoans.org

CHRYSZUSOWIEC UHONOROWANY ZA PRACĘ W AFRYCE POŁUDNIOWEJ

W listopadzie 2018 roku Nuncjatura Apostolska w Pretorii poinformowała, że Ojciec Święty Franciszek odznaczył ks. Bogdana Wilkańca SChr medalem papieskim Pro Ecclesia et Pontifice, w uznaniu wieloletniej i ofiarnej posługi duszpasterskiej dla Kościoła w Republice Południowej Afryki.

Oficjalne wręczenie odznaczenia nastąpiło 6.01.2019 podczas Mszy św. w parafii św. Johna Fishera na Lynnwood w Pretorii, RPA. Eucharystii przewodniczył Nuncjusz Apostolski Arcybiskup Peter Wells, a koncelebrowali ks. abp William Slattery i ks. prałat Roman Walczak. Gratulacje odznaczonemu przekazali przedstawiciele duszpasterstwa polonijnego w Pretorii, pani prof. Elżbieta Osuch oraz w imieniu Unii Polonii w Pretorii – Jan Sadowski, a Zjednoczenie Polskie w Johannesburgu Barbara Kukulska.

W przemówieniu laudacyjnym pani prof. Elżbieta Osuch, wskazała na charyzmat zgromadzenia zakonnego, którego członkiem jest ks. Bogdan. Przedstawiła także krótką sylwetkę ks. Bogdana przy-

pominając, okoliczności i rozpoczęcie posługi w RPA.



„Posługę duszpasterską rozpoczął w Vanderbijlparku (Vall Triangle) i po dwóch latach w 1990, na prośbę Polonii w Johannesburgu i za zgodą ks. bpa Ormonda, otworzył nowy ośrodek duszpasterstwa polonijnego w Bryanston (Johannesburg). Następnie, w roku 1992 objął parafię w Evander/Secunda, a w roku 2000, po tragicznej śmierci ks. Jana Westfala, przejął parafię Niepokalanego Poczęcia w Pretorii. Na prośbę ks. arcybiskupa Williama Slattery, w roku 2014 został proboszczem najbardziej prestiżowej parafii w Pretorii, pw. św. Johna Fishera w dzielnicy Lynnwood. Niemalże od początku swojego pobytu w Południowej Afryce sprawował funkcję przełożonego lokalnego chrystusowców. Wiązało się to z otwieraniem nowych ośrodków duszpasterstwa polonijnego,

gdziekolwiek były znaczne skupiska polonijne. W dotychczasowej historii obecności chrystusowców w RPA, zapamiętano piętnastu duszpasterzy, którzy wypełniali misję zgromadzenia. (...)

Ks Bogdan założył i redagował polskie tygodniki (AMI – Agencja Miniaturowej Informacji), Tygodniowe Informacje Duszpasterskie, Miesięcznik „Źródło”, publikację z okazji 25-lecia chrystusowców w RPA. Wielokrotnie podkreślał w nich niezmienną wartość korzeni polskiej kultury i zwyczajów opartych na niepodważalnych wartościach religijnych. (...)

Głęboką troską ogarniał chorych, zarówno tych w domach jak i w szpitalach lub domach spokojnej starości. W roku 2000 otrzymał oficjalny dekret stanowiący, że jest kapłanem wszystkich Polaków przebywających w więzieniach Afryki Południowej. (...) Przez 15 lat służył jako kapelan Knights of da Gama. Jak twierdzi wielu świadków gromadził on wszystkich bez względu na narodowość, kolor skóry czy poglądy.

W roku 2003, ówczesny rząd RP, przyznał mu Krzyż Komandorski Odrodzenia Polski a w roku 2009 Prezydent RP prof. Lech Kaczyński odznaczył ks. Bogdana Oficerskim Krzyżem Odrodzenia Polski.

Za: www.chrystusowcy.pl

KARMELITAŃSKA NIEDZIELA W OSTII POD RZYMEM

W parafii pw. św. Mikołaja z Bari w Ostii-Lido pod Rzymem, przy której od ponad dziesięć lat gromadzą się Polacy objęci duszpasterstwem przez ks. prał. dr. Adama Dalacha, kapłana z diecezji kieleckiej i przez dwie kadencje koordynatora duszpasterstwa Polaków w Italii, odbyło się 13 stycznia 2019 r. przyjęcie wiernych do szkaplerza karmelitańskiego. Szatę Maryi przyjęło prawie sto osób – naszych rodaków, wśród których były także dzieci przygotowujące się do pierwszej Komunii św. pod opieką s. Weroniki, elżbietanki z rzymskiego domu zakonnego przy via dell'Olmata.

Aby celebrować niedzielą polską Eucharystię i przyjąć wiernych do szkaplerza św., ks. Adam Dalach zaprosił polskich karmelitów bosych pracujących w Rzymie – o. dr. Rafała Wilkowskiego OCD, sekretarza ds. Mniszek Karmelitanek Bosych w Kurii Generalne Zakonu i o. dr. hab. Szczepana T. Praśkiewicza OCD z karmelitańskiego rzymskiego „Seminarium Missionum”, konsultora Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Pierwszy z nich był głównym celebrazem, a drugi kaznodzieją. W nawiązaniu do uroczystości Chrztu Pańskiego przywołał on sakrament chrztu świętego, który zapoczątkowuje w człowieku życie Boże i umożliwia mu przyjmowanie dzięki posłudze Kościoła innych sakramentów, a także posługiwanie się w życiu zatwierdzonymi przez Kościół sakramentaliami. Do tych ostat-

nich – mówił kaznodzieja – należą m.in. bardzo wrośnięte w polską duchowość maryjną różaniec i szkaplerz, w myśl staropolskiego przysłowia: „szkaplerz święty noś, na różańcu proś”. Wierni mogli poznać historię szkaplerza, znaku opieki Maryi, a także jego teologiczną wymowę, a nadto głębokie nabożeństwo szkaplerzne św. Jana Pawła II.



Po homilii, zgodnie z ceremoniałem, szkaplerze wykonane wcześniej przez siostry karmelitanek bosc i nawiązujące jako dwa kawałki brązowego materiału do karmelitańskiego habitu

zakonnego, zostały poświęcone i nałożone wiernym, podczas gdy schola na przemian z uczestnikami liturgii śpiewała polskie kolędy. Osoby, które przyjęły szkaplerz, otrzymały też stosowne imienne dyplomiki i zobowiązały się do życia w szkole Ma-

ry, będąc włączonymi do wielkiej duchowej rodziny braci i sióstr noszących szkaplerz i żyjących na wszystkich kontynentach.

Za: www.vaticannews.va

GENERAŁ OJCÓW SOMASKÓW WYŚWIĘCONY NA BISKUPA

12 stycznia w katedrze w Alba (Włochy) podczas uroczystej Mszy św. sakrę biskupią otrzymał o. Franco Moscone CRS, generał Zgromadzenia Ojców Somasków. Jednym z biskupów konsekраторów był bp Andrzej Suski, który przybył na tę uroczystość wraz ojcami: Tomaszem i Adamem posługującymi w jedynej polskiej placówce Ojców Somasków, która znajduje się w Toruniu.

Alba to rodzinna miejscowość nowego biskupa. O. Franco był jednym z pierwszych Somasków przybyłych do Polski i w latach 1995-2000 był przełożonym domu w Toruniu na Bielawach.



We Mszy św. uczestniczyło 25 biskupów, ponad 100 księży i zakonników, siostry zakonne, rodzina, przyjaciele oraz licznie zgromadzeni wierni.

Biskup Franco decyzją Ojca Świętego Franciszka został arcybiskupem diecezji Manfredonia – Vieste - San Giovanni Rotondo we Włoszech.

Dziękując dobremu Bogu za ten dar polecamy nowego biskupa opiece Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Za: www.decezja-torun.pl

NOWY KLASZTOR POLSKICH DOMINIKANÓW W AUSTRALII

W St. Marys w zachodnim Sydney w Australii uroczystie ustanowiono nowy dom Polskiej Prowincji Dominikanów. Czwartego stycznia 2019 roku odbyła się długo oczekiwana uroczystość odczytania dekretu generała, asygnat i instalacji pierwszego przełożonego.



W celebracji wzięli udział m.in. arcybiskup Sydney, Anthony Fisher OP; prowincjał dominikanów australijskich, Anthony Walsh OP; wikariusze biskupi z diecezji Parramatta, gdzie znajduje się nasz klasztor; australijscy dominikanie z klasztoru w Sydney oraz siostry dominikanki. Uroczystościom przewod-

niczył delegat prowincjała Polskiej Prowincji, o. Jarosław Głodek OP.

Po wspólnej liturgii w kaplicy domu odbyła się kolacja i długie rozmowy w dominikańskim gronie, z udziałem abp. Fishera. To właśnie on siedem lat temu zaprosił polskich braci do Australii, gdy zobaczył posługę oraz metody działania polskich dominikanów w czasie ich duszpasterzowania wśród studentów w Nowym Jorku.

Do nowego domu, pod wezwaniem Ducha Świętego, asygnowani zostali bracia, którzy dotychczas już tam pracowali: br. Andrzej Fornal, br. Paweł Barszczewski i br. Piotr Kruk oraz bracia pracujący w Melbourne: br. Dominik Jalocho oraz br. Krzysztof Sonek. Przełożonym domu został ustanowiony br. Andrzej Fornal, a na pierwszej kapitule bracia wyznaczyli na ekonoma domu br. Pawła Barszczewskiego.

Obecnie nasi bracia prowadzą parafię św. Józefa w Kingswood, której proboszczem, a jednocześnie dziekanem dekanatu jest o. Andrzej Fornal. Dominikanie posługują na trzech kampusach akademickich, służą także Siostrom Szentszackim, a o. Paweł jest ojcem duchowym w seminarium diecezjalnym. Natomiast bracia mieszkający na co dzień w Melbourne pracują w dwóch różnych miejscach: br. Dominik pełni posługę wśród Polonii w Sunshine, a br. Krzysztof jest dziekanem studiów biblijnych na Catholic Theological College oraz duszpasterzem parafii niemieckiej.

Za: www.info.dominikanie.pl

JEZUICI OBRADUJĄ W RZYMIE

W Rzymie trwa właśnie spotkanie rozszerzonej Rady Towarzystwa Jezusowego, którą zwołał generał zakonu, Arturo Sosa Abascal SJ, aby rozeznac preferencje apostolskie (strategię) zakonu na najbliższe lata.

To bardzo ważne i potrzebne spotkanie, dlatego jezuici proszą o modlitwę za jego przebieg i owoce. Zobacz film, w którym członkowie rady dzielą się pierw-

szymi przemyśleniami po rozpoczęciu obrad:



Claudio Paul SJ, przedstawiciel Ameryki Łacińskiej, powiedział: „Jestem szczególnie poruszony tym, że poprzez wspólne dzielenie się opiniami uzyskaliśmy nieoczekiwany efekt, jakim był rachunek sumienia całego Towarzystwa Jezusowego w kontekście naszego stosunku do dotychczasowych celów apostolskich.

To rozeznanie pomaga nam zobaczyć, jakimi jesteśmy z tym, co dobre i z tym,

co złe. Nie spodziewałem się tego, ale poczytuję sobie to za łaskę”.

Frank Janin SJ reprezentujący Europę zachodnią zwrócił uwagę to atmosferę, która panuje podczas obrad. Pomaga ona się wzajemnie zrozumieć. „W tych pierwszych dniach szczególnie poruszy-

ła mnie atmosfera między nami, bardzo braterska” – mówił.

„Bycie częścią tego procesu rozeznawania jest dla mnie przede wszystkim doświadczeniem Ducha Świętego.(...) Misji od Boga, którą Zmartwychwstały daje

Jezuitom” – daje z kolei Agbonkhanmeh Orobator SJ z Afryki.

W skład rozszerzonej Rady wchodzi asystenci generalni i regionalni, a także przewodniczący sześciu jezuickich Konferencji i inni urzędnicy. W sumie aż 25 osób.
Za: www.deon.pl

BP HEINER WILMER SSCG: NADUŻYWANIE WŁADZY TKWI W DNA KOŚCIOŁA

My, biskupi, ciągle jeszcze jesteśmy zbyt aroganccy i nadęci. Musimy zejść na ziemię. Jesteśmy Kościołem tylko wtedy, gdy stoimy u boku ludzi – mówi niemiecki biskup Heiner Wilmer

W najnowszym numerze „Tygodnika Powszechnego” ukazał się przedruk rozmowy z bp. Heinerem Wilmerem – byłym przełożonym generalnym Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego, od 1 września 2018 r. ordynariuszem niemieckiej diecezji Hildesheim. Wywiad pierwotnie ukazał się w grudniu 2018 r. w „Kölner Stadt-Anzeiger”. Rozmawiał Joachim Frank.

Rozmowa dotyczyła przestępstw seksualnych, które wstrząsnęły ostatnio Kościołem (także w Niemczech – jeden z poprzedników bp. Wilmera w Hildesheim sam jest oskarżony o wykorzystywanie seksualne dzieci).



Bp Wilmer zauważa, że od dłuższego czasu w Kościele w Niemczech krąży się wokół „ważnych kwestii organizacyjnych, takich jak miejsca, do których mogłyby zgłaszać się ofiary nadużyć, standardy prewencji i wiele innych”. „Wydaje mi się jednak, że nadal nie dość poważnie traktujemy problem przemocy seksualnej oraz problem nadużywania władzy w Kościele” – stwierdza.

„Myślę, że nadużywanie władzy tkwi w DNA Kościoła. Nie możemy już dłużej zbywać tego problemu stwierdzeniem, że jest to zjawisko rzekomo peryferyjne, lecz musimy dokonać radykalnej rewizji naszego sposobu myślenia” – mówi niemiecki biskup.

Według ordynariusza Hildesheim skandale seksualne są dla samoświadomości Kościoła wstrząsem porównywalnym do podboju i splądrowania Rzymu przez Wizygotów pod wodzą Alaryka w V stuleciu. „Myślę, że dziś Kościół znajduje się w podobnej, a może nawet jeszcze bardziej dramatycznej sytuacji, gdyż w tym przypadku zło wyszło z samego wnętrza Kościoła” – dodaje.

Jaką konkluzję wyciąga biskup z tej sytuacji? – dopytuje Frank. Ten odpowiada, że w przyszłości wiarę w „święty Kościół” będziemy mogli „wyznawać uczciwie i rzetelnie tylko wówczas, jeśli równocześnie wyznamy, iż ten Kościół jest także Kościołem grzesznym”. „Zamiast tego mawiano, że owszem, w Kościele są pojedynczy grzeszni ludzie, ale Kościół jako taki jest czysty i bez skazy. Musimy pożegnać się z takim przekonaniem i przyjąć do wiadomości, że w Kościele jako wspólnocie istnieją «struktury zła»” – zaznacza.

Niemiecki biskup podkreśla, że „krzyk ofiar zmusza Kościół do nawrócenia”. „Potrzebujemy radykalnej zmiany, nowego i autentycznego, a nie udawanego spojrzenia na nasze korzenie, na nasze początki: życie i przesłanie Jezusa. I nie możemy postępować tak jak do tej pory” – mówi.

„Musimy skończyć z wszelkimi przejawami samowoli, z wszelkimi przejawami myślenia roszczeniowego. W moim odczuciu my, biskupi, ciągle jeszcze jesteśmy zbyt aroganccy, zbyt nadęci. Musimy zejść na ziemię: nie możemy już traktować ludzi z góry, przemawiać do nich z piedestału, musimy traktować ich jak równych sobie. (...) Jesteśmy Kościołem tylko wtedy, gdy stoimy u boku ludzi, gdy ramię w ramię idziemy wraz z nimi” – zauważa.

Kto właściwie określa, co jest katolickie? – zastanawia się bp Wilmer. „My zachowujemy się ciągle tak, jakby tym kimś miała być hierarchia” – dopowiada. „To nieprawda! Nie jesteśmy katolicką organizacją konsumencką, która zajmuje się weryfikacją tego, czy dany produkt odpowiada jakimś wymogom. Musimy być odbiorcami, słuchaczami, musimy uczyć się w rozmowie z katolickimi kobietami i mężczyznami, ale także z chrześcijanami innych wyznań oraz z niewierzącymi” – stwierdza.

Zdaniem biskupa, aby powstrzymać zło w Kościele, potrzebujemy w nim skutecznej kontroli władzy. „Prawda jest pierwszym krokiem na sprawiedliwość. I prawdę, i sprawiedliwość jesteśmy winni ofiarom. Mamy wobec nich dług do spłacenia. To musi być nasza perspektywa, nasz interes, a nie w pierwszym rzędzie wysiłki na rzecz odzyskania naszej wiarygodności jako Kościoła” – mówi. Jak dodaje, w Kościele „potrzebujemy też pilnie czegoś w rodzaju komisji prawdy”.
Za: www.wiez.pl

Zapowiedzi wydarzeń

MISTRZOSTWA POLSKI PROWINCJI ZAKONNYCH W PIŁCE NOŻNEJ HALOWEJ

Kalwaria Zebrzydowska
22 - 23 lutego 2019

W Mistrzostwach biorą udział drużyny reprezentujące poszczególne Prowincje Zakonne.



Do Mistrzostw drużyna może zgłosić maksymalnie 12 zawodników. Na boisku występuje czterech zawodników w polu + bramkarz. Zmiany dokonywane są w sposób lotny, tzn. bez zatrzymywania gry.

W Mistrzostwach mogą uczestniczyć przede wszystkim kapłani zakonni oraz bracia zakonni po ślubach wieczystych, a także klerycy po ślubach wieczystych należący do jednej Prowincji Zakonnej (nie można dobrać zawodnika lub zawodników z innej Prowincji). W zgłoszonej kadrze drużyny może być dwóch kapłanów diecezjalnych.

Zgłoszenia drużyn do dnia 31 stycznia 2019 roku.

Pełna wersja regulaminu zostanie przesłana drogą elektroniczną zainteresowanemu zespołowi!

Wszelkie pytania i zgłoszenia prosimy kierować do Organizatora: O. Klaudiusz Tomasz Baran OFM. Telefon: 731-614-998; e-mail: claudiodef7@gmail.com

ZAPROSZENIE NA ROCZNĄ FORMACJĘ PRZEŁOŻONYCH

Instytut Teologii Życia Konsekwowanego zaprasza na roczną edycję Formacji Przełożonych

Po raz kolejny, w ramach Instytutu Teologii Życia Konsekwowanego oraz jako Misjonarze Klaretyni Prowincji Polskiej i przy Honorowym Patronacie J.E. Ojca Bpa Jacka Kicińskiego CMF, Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego wychodzimy naprzeciw wyzwaniom związanym z formacją osób konsekrowanych.

Cel rocznej Formacji Przełożonych

Formacja Przełożonych jest odpowiedzią na postulat zawarty w *Instrukcji Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego Postuga władzy i Posłuszeństwo*. Ma ona na celu zwrócenie uwagi na osobisty wymiar formacji przełożonych zakonnych, a także służyć jako pomoc w pełnieniu posługi przełożenińskiej. Podejmowane treści stanowią kompendium aktualnych zagadnień życia konsekrowanego. Można je określić mianem odpowiedzi na współczesne „znaki czasu”, aktualne w posłudze osób konsekrowanych.

Adresaci

Adresatami rocznej Formacji Przełożonych wspólnot życia konsekrowanego są przede wszystkim przełożeni męskich i żeńskich wspólnot zakonnych i instytutów świeckich.

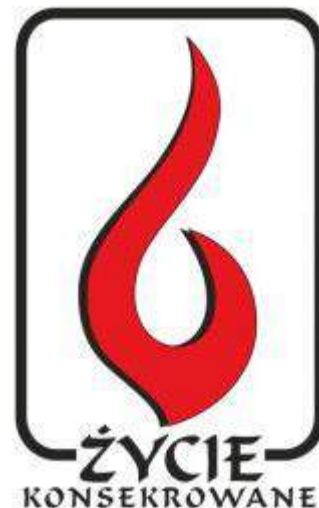
Podejmowane treści

Tematyka wykładów skupia się przede wszystkim wokół budowy trwałych wartości, jakie wspólnoty życia konsekrowanego powinny realizować w swej poslu-

dze, szczególnie dotyczących życia wspólnoty zakonnej, a także posługi przełożonych.

Rozkład i częstotliwość zajęć

Zajęcia odbywają się w Domu Formacyjnym – Seminarium Misjonarzy Klaretyńców we Wrocławiu przy ul. H. Wieniawskiego 38.



Dojazd tramwajami: 9, 17, 33 – przystanek STADION OLIMPIJSKI, kierunek – Sępolno. Stojąc na wprost głównej bramy Stadionu, kierujemy się w lewo, idąc wzdłuż alei Ignacego Paderewskiego do samego końca. Dochodzimy do Seminarium Misjonarzy Klaretyńców.

Roczny cykl wykładowy przewiduje realizację 60 godzin wykładowo-ćwiczeniowych w ciągu dziesięciu spotkań, które odbywają się raz w miesiącu (według tabeli poniżej).

W trakcie zajęć przewidziana jest wspólna Eucharystia.

Opłata za udział w rocznej Formacji Przełożonych to 600 zł.

Liczba miejsc uczestników jest ograniczona. Plan spotkania oraz kalendarium dostępne są na stronie: klaretyni.pl

Odeszli do Pana

ŚP. KS. JÓZEF FURMAN SChr (1933-2019)

Z nadzieją Zmartwychwstania w Chrystusie informujemy, że dnia 8 stycznia 2019 r. w domu zakonnym w Puszczykowie odszedł do Pana śp. ks. Józef Furman, chrystusowiec.

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Józefa Furmana SChr odbyły się 11 stycznia (piątek) w Puszczykowie.

Ks. Józef Furman urodził 11 września 1933 r. w Dąbrowie (powiat krotoszyński). Do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił 14 sierpnia 1950 r. Pierwszą profesję zakonną złożył 1 września 1951 r. w Bydgoszczy, zaś dozgonną 1 września 1955 r. w Poznaniu. Święcenia kapłańskie przyjął 20 kwietnia 1958 r. z rąk ks. abpa Antoniego Baraniaka w Poznaniu.



Po święceniach był wikariuszem w parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Maszewie (1958-1959) oraz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Szczecinie (1963). W latach 1959-1963 był sekretarzem Kurii Towarzystwa w Puszczykowie. W latach 1964-1966 pełnił posługę

wśród Polaków w Australii (Bankstown). W latach 1966-2014 był duszpasterzem polonijnym w Ameryce Północnej: Bay City, Central Falls, San Antonio, Worcester, Wyandotte, Oshawa, Toledo, Sterling Heights, Chicago. Uczestniczył w Kapitułach Generalnych Towarzystwa w 1968 i 1983 roku. Był radnym Wice-Prowincji w USA, wiceprowincjałem, ekonomem prowincji. W latach 2002-2014 duszpasterzował w parafia pw. MB Królowej Pokoju w Calgary. Od 2014 r. pełnił misję Towarzystwa w domu zakonnym w Puszczykowie.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie!
Za: www.chrystusowcy.pl